



Sygn. akt SNO 31/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Jerzy Steckiewicz

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych SSA
Marka Hibnera,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015 r.,

sprawy **R. F. i W. M.**

sędziów Sądu Okręgowego w [...]

w związku z odwołaniami: obwinionego W. M. i obrońców obwinionych

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 25 lutego 2014 r.,

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie
art. 108 § 2 u.s.p. umarza co do obwinionych R. F. i W. M.
postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej;**

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

UZASADNIENIE

Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych przy Krajowej
Radzie Sądownictwa na podstawie art. 114 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. –

Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 427 ze zm.; dalej również jako: „usp”) wniośł o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej:

- R. F. – Prezesa Sądu Okręgowego w [...], obwinionego o popełnienie przewinienia służbowego polegającego na tym, że: w związku z obwieszczeniem Ministra Sprawiedliwości w Monitorze Polskim [...] o wolnym stanowisku sędziowskim w Sądzie Rejonowym w [...] podejmując czynności urzędowe związane z procedurą obsadzenia tego stanowiska, w dniu 15 czerwca 2011 r. wydał wizytatorowi w Sądzie Okręgowym w [...] SSO W. M. pisemne polecenia dokonania oceny pracy pięciorga kandydatów na wakujące stanowisko sędziowskie, a następnie nie podjął działań zmierzających do powstrzymania się przez SSO W. M. od przedstawienia tych ocen w dniu 12 grudnia 2011 r. podczas posiedzenia Kolegium Sądu Okręgowego w [...] i od głosowania nad kandydaturami wszystkich osób ubiegających się o to stanowisko w celu przedstawienia ich na Zgromadzeniu Ogólnym Sędziów Sądu Okręgowego w [...], a także nie podjął działań zmierzających do powstrzymania się przez SSO W. M. od głosowania w dniu 19 grudnia 2011 r. nad tymi kandydaturami podczas Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Okręgowego w [...] przeprowadzonego w celu przedstawienia tych osób Krajowej Radzie Sądownictwa – w sytuacji, gdy jednym z kandydatów ubiegających się o stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w [...] był syn SSO W. M., asystent sędziego B. M., co mogło wywołać wrażenie przeprowadzenia przedmiotowej procedury kwalifikacyjnej z naruszeniem zasad równych szans wszystkich kandydatów, a także naruszyło zasady wyrażone w § 2, § 3 i § 5 ust. 2 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów, stanowiącego załącznik do uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr 16/2003, co spowodowało, że Krajowa Rada Sądownictwa w dniu 8 maja 2012 r. podjęła uchwałę [...] w przedmiocie nieprzedstawienia Prezydentowi RP wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w [...], tj. popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 usp;

- W. M. – sędziego Sądu Okręgowego w [...], obwinionego o popełnienie przewinienia służbowego polegającego na tym, że: w ramach procedury wszczętej w związku z obwieszczeniem Ministra Sprawiedliwości w Monitorze Polskim [...] o wolnym stanowisku sędziowskim w Sądzie Rejonowym w [...], jako sędzia wizytator

w Sądzie Okręgowym w [...] wykonał pisemne polecenia Prezesa tego Sądu z dnia 15 czerwca 2011 r. dokonania oceny pracy pięciorga kandydatów na wolne stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w [...], a następnie ocenę tę przedstawił na posiedzeniu Kolegium Sądu Okręgowego w [...] w dniu 12 grudnia 2011 r. i jednocześnie nie powstrzymał się na tym posiedzeniu, jako członek Kolegium, od głosowania nad kandydaturami wszystkich osób ubiegających się o to stanowisko przeprowadzonego w celu przedstawienia ich na Zgromadzeniu Ogólnym Sędziów Sądu Okręgowego w [...], a także w dniu 19 grudnia 2011 r. nie powstrzymał się od głosowania nad tymi kandydaturami podczas posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Okręgowego, przeprowadzonego w celu przedstawienia tych osób Krajowej Radzie Sądownictwa – w sytuacji, gdy jednym z kandydatów był jego syn, asystent sędziego B. M., co mogło wywołać wrażenie przeprowadzenia przedmiotowej procedury kwalifikacyjnej z naruszeniem zasad równych szans wszystkich kandydatów, a także naruszyło zasady wyrażone w § 2, § 3 i § 5 ust. 2 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów, stanowiącego załącznik do uchwały Nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa i w efekcie spowodowało, że Krajowa Rada Sądownictwa w dniu 8 maja 2012 r. podjęła uchwałę w przedmiocie nieprzedstawienia Prezydentowi RP wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w [...], tj. popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 usp.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2014 r., Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny – po ponownym rozpoznaniu sprawy – w pkt I. obwinionego R. F. – w dacie czynu Prezesa Sądu Okręgowego w [...] uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia służbowego, z tym ustaleniem, że z jego opisu wyeliminował „niepodjęcie działań zmierzających do powstrzymania się przez tego wizytatora od przedstawiania tych ocen w dniu 12 grudnia 2011 roku podczas posiedzenia kolegium Sądu Okręgowego i od głosowania nad kandydatami wszystkich osób ubiegających się o to stanowisko w celu przedstawienia ich na Zgromadzeniu Ogólnych Sędziów Sądu Okręgowego, a także niepodjęcie działań zmierzających do powstrzymania się przez SSO W. M. od głosowania w dniu 19 grudnia 2011 roku nad tymi kandydaturami, podczas Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Okręgowego, przeprowadzonego w celu przedstawienia tych osób Krajowej Radzie

Sądownictwa” oraz z tym ustaleniem, że B. M. był referendarzem sądowym i uznając, że przypisane przewinienie służbowe stanowi nieumyślne uchybienie godności urzędu, zakwalifikował ten czyn z art. 107 § 1 usp w brzmieniu obowiązującym przed 28 marca 2012 r. i przyjmując, że stanowi ono przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, na mocy art. 109 § 5 u s. p. odstąpił od wymierzenia kary; w pkt II. obwinionego W. M. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia służbowego, z tym ustaleniem, że z jego opisu wyeliminował „przedstawienie na posiedzeniu Kolegium Sądu Okręgowego w dniu 12 grudnia 2011 r. ocen pracy pięciorga kandydatów na wolne stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w [...]” oraz z tym ustaleniem, że B. M. był referendarzem sądowym i uznał, że stanowi ono nieumyślne uchybienie godności urzędu, zakwalifikował ten czyn z art. 107 § 1 usp w brzmieniu obowiązującym przed 28 marca 2012 r. i za to na mocy art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. wymierzył obwinionemu karę upomnienia; w pkt III. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił następujący stan faktyczny:

W konkursie na wolne stanowisko sędziowskie w Sądzie Rejonowym w [...] ogłoszonym przez Ministra Sprawiedliwości w Monitorze Polskim [...] wzięły udział 22 osoby. Wśród kandydatów był referendarz sądowy – B. M., syn sędziego Sądu Okręgowego W. M., pełniącego funkcję wizytatora do spraw karnych w tym Sądzie. W ramach wszczętej procedury kwalifikacyjnej Prezes Sądu Okręgowego w [...] R. F. w dniu 15 czerwca 2011 r. wydał sędziemu W. M. pisemne polecenie dokonania oceny pięciorga kandydatów na wakujące stanowisko, a ocenę pozostałych kandydatów, w tym B. M., zlecił innym sędziom.

Wynikało to stąd, że w konkursie brało udział szesnaście osób opiniowanych z tzw. „pionu karnego” i sędzia W. M., będący jedynym wizytatorem do spraw karnych w Sądzie Okręgowym w [...], nie był w stanie sporządzić ocen wszystkich tych kandydatów. Ponadto, w tym samym okresie sporządzał oceny sędziów kandydujących na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w [...], w ramach odrębnej procedury kwalifikacyjnej oraz obciążał go bieżące obowiązki związane z wykonaniem planowanych wizytacji. Sędzia W. M. czuł się nadmiernie obciążony i w prywatnej koleżeńskej rozmowie z prezesem Sądu R. F. zasugerował, aby oceny pięciorga kandydatów na wolne stanowisko sędziowskie w Sądzie Rejonowym w

[...] sporządził ktoś inny, bo z uwagi na kandydowanie jego syna „mogą się czepiać”. Argument ten przywołał jako pretekst do zmniejszenia spoczywających na nim zadań. Prezes R. F. poprosił jednak sędziego W. M., aby sporządził zleczone mu oceny, uzasadniając to brakiem wystarczającej liczby sędziów, którzy mogliby je wykonać. Stwierdził przy tym, że syna sędziego W. M. będzie oceniał cywilista.

Obwiniony wizytator wykonał polecenie sporządzając w okresie od 6 do 12 października 2011 r. pięć pisemnych opinii dotyczących: S. R. - asystenta sędziego, T. M. - prokuratora Prokuratury Rejonowej, M. P. - prokuratora Prokuratury Rejonowej, M. P. - asystenta sędziego i I. H. - asystenta sędziego. Wszystkie te opinie były pozytywne, niemniej różniły się w zakresie oceny „skali” przydatności do pełnienia funkcji sędziego. Wskazano w nich w różnym zakresie uchybienia dostrzeżone w dotychczasowej pracy, jednak nie na tyle istotne, aby dyskwalifikowały kandydatów. Syn obwinionego W. M. – B. M. ze względu na to, że początkowo był asystentem sędziego, a potem referendarzem w księgach wieczystych w Sądzie Rejonowym w [...] był oceniany przez wizytatora do spraw cywilnych i jego opinia ograniczała się do oceny przebiegu pracy i osiągniętych wyników z zakresu prawa cywilnego.

W dniu 12 grudnia 2011 r. odbyło się pod przewodnictwem obwinionego prezesa posiedzenie Kolegium Sądu Okręgowego w [...], na którym sędziowie dokonujący oceny kandydatów przedstawili je. Sędzia W. M., w tym czasie członek Kolegium, także przedstawił dokonane przez siebie oceny kandydatów. Po przedstawieniu wszystkich kandydatów odbyło się tajne głosowanie w celu przedstawienia ich na Zgromadzeniu Ogólnym. Kolegium obradowało w składzie 6 osobowym. Każdy z członków Kolegium mógł na poszczególną kandydaturę oddać głos „za”, „przeciw” albo „wstrzymać się”, przy czym w wypadku oddania głosu „za”, zgodnie z zaleceniem Krajowej Rady Sądownictwa, w celu określenia „mocy poparcia”, każdemu kandydatowi przyznawał punkty w skali od 1 do 6. Każdy z kandydatów mógł otrzymać maksymalnie 6 głosów poparcia i maksymalną ilość 36 punktów. Po przeliczeniu oddanych głosów okazało się, że jedynym kandydatem, który otrzymał maksymalną ilość 6 głosów poparcia był B. M., który jednocześnie otrzymał największą ilość punktów – 31. Druga w kolejności była S. R., asystent sędziego, która otrzymała 5 głosów poparcia i 24 punkty. Z pozostałych

kandydatów 14 nie otrzymało ani jednego głosu poparcia, jedna osoba - 1 głos, jedna osoba - 2 głosy, cztery osoby - 3 głosy poparcia. Sędzia W. M. uczestniczył w głosowaniu Kolegium i oddał w nim głos poparcia na swojego syna.

W dniu 19 grudnia 2011 r. odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Okręgowego, na którym były przedstawiane kandydatury osób ubiegających się o wakujące stanowisko sędziowskie w Sądzie Rejonowym. Sędzia W. M. przedstawił na nim oceny pięciorga kandydatów, których wcześniej opiniował i co do każdego z nich wyraził pozytywną opinię. Wziął też udział w tajnym głosowaniu nad zgłoszonymi kandydaturami. W głosowaniu tym łącznie wzięło udział 22 sędziów spośród 26 członków Zgromadzenia. Każdy z głosujących na poszczególnego kandydata mógł oddać głos „za”, „przeciw” albo „wstrzymać się”, a w wypadku oddania głosu „za” przyznawał punkty poparcia w skali od 1 do 6. Największe poparcie Zgromadzenia uzyskała A. M. - referendarz sądowy, otrzymując 18 głosów poparcia i 101 punktów, drugi w kolejności był B. M. - 15 głosów poparcia i 81 punktów, kolejni dwaj kandydaci otrzymali po 13 głosów i odpowiednio 59 i 58 punktów, jedna osoba 9 głosów i 34 punkty, jedna odpowiednio 7 i 34, 8 osób nie otrzymało żadnego głosu poparcia, a pozostałe - maksymalnie po 3 głosy. Karty do głosowania na poszczególnych kandydatów na wolne stanowisko sędziowskie zarówno na Kolegium Sądu jak i na Zgromadzeniu Sędziów były zbiorcze tzn., że obwiniony W. M. w przypadku powstrzymania się od głosowania na swojego syna, powstrzymałby się od głosowania na wszystkich kandydatów.

Zdarzały się przypadki, udzielania poparcia przez członków Zgromadzeń Ogólnych Sędziów Sądów Okręgowych osobom ubiegającym się o wolne stanowisko sędziowskie w danym okręgu, które były członkami ich rodzin. Z informacji Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 5 grudnia 2012 r. wynika, że został ujawniony przypadek, kiedy matka osoby ubiegającej się o wolne stanowisko sędziego w Sądzie Rejonowym w [...] była członkiem Kolegium Sądu Okręgowego w [...] i członkiem Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów okręgu Sądu Okręgowego w [...] oraz brała udział w głosowaniach nad wszystkimi kandydatami. Kandydatka pomimo uzyskania najwyższego poparcia nie została przez Krajową Radę Sądownictwa przedstawiona Prezydentowi RP z wnioskiem o powołanie, a w

uzasadnieniu uchwały stwierdzono między innymi, że uzyskane w tych warunkach poparcie środowiska sędziowskiego budzi daleko idące wątpliwości. W tym wypadku Krajowa Rada Sądownictwa nie podejmowała żadnych innych działań, w szczególności zmierzających do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec matki kandydatki, czy też przewodniczącego Kolegium i Zgromadzenia Ogólnego.

W toku dalszej procedury kwalifikacyjnej Krajowa Rada Sądownictwa – po stwierdzeniu, że sędzia W. M. nie wyłączył się od głosowania jako członek Kolegium w sytuacji, gdy jego syn kandydował na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego oraz sporządził część ocen konkurujących z synem kandydatów – podjęła w dniu 8 maja 2012 r. uchwałę w przedmiocie nieprzedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w [...]. W tym samym dniu KRS podjęła uchwałę [...] w przedmiocie skierowania sprawy do Rzecznika Dyscyplinarnego dotyczącą sędziego W. M. oraz Prezesa Sądu Okręgowego w [...], który „akceptował, a przynajmniej tolerował” przedmiotową sytuację. W ocenie Rady sytuacja ta jest niedopuszczalna z punktu widzenia zasad etyki sędziowskiej i narusza zasady określone w § 2, § 3 i § 4 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów.

Obecnie R. F. jest sędzią Sądu Okręgowego w [...], od 5 lutego 2014 r. nie pełni już funkcji Prezesa Sądu; W. M. nie pełni funkcji wizytatora – jest Sędzią Sądu Okręgowego.

Obwiniony R. F. nie przyznał się do popełnienia przewinienia służbowego. Przyznał, że fakty opisane w zarzucie w rzeczywistości zaistniały. Natomiast z jego wiedzy wynika, że takie sytuacje miały miejsce również w innych okręgach, w tym w Sądzie Okręgowym w [...], w którym to wypadku Krajowa Rada Sądownictwa nie podjęła żadnych działań inicjujących postępowanie wobec sędziów tego sądu. Przez wiele lat funkcjonowała w sądach praktyka, że członkowie rodzin kandydatów ubiegających się o wolne stanowisko sędziowskie, którzy zasiadali w Kolegiach Sądów Okręgowych bądź w Zgromadzeniach Ogólnych Sędziów Sądów Okręgowych głosowali na wszystkich zgłaszających się kandydatów, nie wyłączając swoich krewnych. Krajowa Rada Sądownictwa zareagowała jedynie w przypadku Sądu Okręgowego w [...] w związku z głosowaniem nad kandydatami na wolne stanowisko w Sądzie Rejonowym w [...]. W ocenie obwinionego decyzja Krajowej

Rady Sądownictwa wydaje się o tyle niezrozumiała, niezależnie od tego, czy postępowanie było prawidłowe czy nie, że reakcja w postaci skierowania sprawy na drogę postępowania dyscyplinarnego nastąpiła tylko w jednym wypadku, a w pozostałych - nie. Gdyby wcześniej Krajowa Rada Sądownictwa zajęła stanowisko dotyczące tego rodzaju nieprawidłowości, to Sąd Okręgowy w [...] by się do niego zastosował. Ponadto wyjaśnił, że jako Prezes Sądu nie miał żadnych instrumentów przewidzianych prawem, które pozwoliłyby na wywołanie presji na sędziego, aby nie brał udziału w głosowaniu. Obecnie po doświadczeniach związanych z niniejszą sprawą, zachowałby się inaczej. Sprawa jest jasna dopiero po zmianie ustawy usp, widocznie nie była do tej pory jasna, skoro należało uregulować ją ustawowo.

Obwiniony W. M. nie przyznał się do popełnienia przewinienia służbowego nie kwestionując jednocześnie zaistniałych faktów. Podał, że zawinienie należy odnieść do świadomości, która była taka, jaką kształtowała powszechna praktyka. Wskazał, że opinie które sporządził, kontrkandydatom swojego syna były opiniami z zakresu prawa karnego, a z uwagi na wielość kandydatów z pionu karnego ubiegających się na wolne stanowisko sędziowskie, opinie sporządzane były przez kilku sędziów karnistów. Fakt, że syn obwinionego ubiegał się również o to stanowisko nie miał wpływu na treść sporządzonych opinii, które były nawet lepsze niż opinia sporządzona o B. M. przez sędziego wizytatora ds. cywilnych. Ponadto jego głosowanie w Kolegium wobec oddania na jego syna 6 głosów na 6 głosujących nie miało wpływu na wynik głosowania. Dodał też, że do wszystkich sędziów stosowane powinny być te same zasady, a jedynie wobec niego Krajowa Rada Sądownictwa spowodowała skierowanie sprawy na drogę postępowania dyscyplinarnego. Gdyby wcześniej miał miejsce jakkolwiek sygnał, że stosowana praktyka głosowania przez członków rodzin na kandydata ubiegającego się o wolne stanowisko sędziowskie jest nieprawidłowa, powstrzymałby się od sporządzania opinii i brania udziału w głosowaniu.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny dał wiarę wyjaśnieniom obwinionych podnosząc, że korespondują one z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności z dokumentami zgromadzonymi przez Rzecznika Dyscyplinarnego. Sąd zwrócił uwagę na pewną rozbieżność w wyjaśnieniach obwinionych dotyczących ich prywatnej rozmowy, podczas której sędzia W. M.

zwrócił uwagę Prezesowi R. F., że sporządzanie przez niego opinii o kandydatach na wakujące stanowisko sędziego Sądu Rejonowego może być źle odebrane, w sytuacji gdy jednym z kandydatów na to stanowisko był syn sędziego W. M. Szczegółowe okoliczności tej rozmowy przedstawił w swych wyjaśnieniach obwiniony W. M. wskazując, że była to nieformalna koleżeńska rozmowa, a intencją obwinionego było zwolnienie go przez Prezesa z obowiązku sporządzenia zleconych ocen, gdyż w tym okresie był nadmiernie obciążony i „nie wyrabiał się”. Natomiast obwiniony R. F. wyjaśnił, że nie pamięta, aby tej treści rozmowa miała pomiędzy obwinionymi miejsce, nie zaprzeczył jednak stanowczo tej okoliczności. Przyznał jednocześnie, że w okresie, kiedy opinie miały być sporządzone, sędzia W. M. miał do wykonania zaplanowane lustracje oraz opiniowanie kandydatów na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w ramach odrębnej procedury kwalifikacyjnej. Analiza treści wyjaśnień obu obwinionych, w omawianym zakresie, pozwala – w ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego – na uznanie za wiarygodne wyjaśnienia W. M. W sytuacji gdy spoczywały na nim liczne obowiązki służbowe, którym z trudnością mógł sprostać, logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego jest, że odwoływał się do wszelkich argumentów zmierzających do zmniejszenia tego obciążenia. Istotne także jest to, że obwiniony R. F. nie zaprzeczył stanowczo, aby wypowiedź tej treści miała miejsce, a jedynie wyjaśnił, że jej nie pamięta.

Według Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego ustalenia faktyczne dokonane w sprawie pozwalają na przyjęcie, że obwinieni dopuścili się przewinień służbowych polegających na uchybieniu godności sprawowanego urzędu, tj. czynów z art. 107 § 1 usp, z tym że nie wszystkie zachowania obwinionych zawarte w opisie stawianych im zarzutów wypełniają znamiona tego przewinienia.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że zgodnie z oceną prawną oraz wskazaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 sierpnia 2013 r., którymi - po myśli art. 442 § 3 k.p.k. w związku z art. 128 usp – Sąd ponownie rozpoznający sprawę pozostaje związany, rzeczą Sądu było skonstruowanie wzorca powinnego zachowania się sędziego. Zasadnicze elementy tego wzorca zostały wskazane przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w wyroku uchylającym z dnia 30 sierpnia 2013 r.; zgodnie z nimi

sędzia powinien kierować się zasadami uczciwości, godności, honoru, poczucia obowiązku oraz przestrzegać dobrych obyczajów. Nie wolno mu wykorzystywać swojego stanowiska i prestiżu sprawowanego urzędu w celu wspierania interesu własnego lub innych osób, ma dbać o autorytet swojego urzędu, o dobro sądu w którym pracuje, a także o ustrojową pozycję władzy sądowniczej (§ 2-4 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów). Ma obowiązek unikania zachowań nawet nie uwzględnionych w Zbiorze etyki, a które mogłyby przynieść ujmę godności sędziego. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że każda ocena zachowania się sędziego ma za punkt odniesienia społeczny odbiór tego zachowania i powinna być dokonana przez pryzmat rozsądnego i bezstronnego obserwatora.

Odnosząc tak skonstruowany wzorzec wymaganego zachowania się sędziego do ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny odnośnie zachowania się obwinionego sędziego R.F. uznał, że niewątpliwie dopuścił się on uchybienia godności urzędu przez to, że podejmując czynności urzędowe związane z procedurą obsadzenia wolnego stanowiska sędziowskiego w Sądzie Rejonowym, w dniu 15 czerwca 2011 r. wydał wizytatorowi w Sądzie Okręgowym w [...] SSO W. M. pisemne polecenie dokonania oceny pracy pięciorga kandydatów na wakujące stanowisko sędziowskie - w sytuacji, gdy jednym z kandydatów ubiegających się o to stanowisko był syn SSO W. M. - referendarz sądowy B. M. W dacie wydania pisemnego polecenia, obwiniony Sędzia R. F. wiedział, że jednym z kandydatów jest syn sędziego W. M. Takiej treści polecenie niewątpliwie naruszało dobre obyczaje nakazujące stosowanie jasnych obiektywnych i transparentnych kryteriów w procedurze konkursowej. W odczuciu postronnego, przeciętnej miary wrażliwego obserwatora mogło wywołać wrażenie niestosowności i podważyć publiczne zaufanie do wymiaru sprawiedliwości, o które dbałość winna być podwyższona, jeśli się zważy, że obwiniony sędzia R. F. pełnił wówczas funkcję Prezesa Sądu Okręgowego. Winien on przestrzegać nie tylko zasad etyki obowiązujących wszystkich sędziów, ale ponadto wykonując czynności z zakresu administracji sądowej unikać jakichkolwiek sytuacji, które mogłyby wywołać uzasadnione wątpliwości co do ich rzetelności i prawidłowości. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyeliminował z

opisu zarzucanego obwinionemu R. F. przewinienia dyscyplinarnego takie elementy jak: niepodjęcie działań zmierzających do powstrzymania się przez wizytatora od przedstawiania ocen w dniu 12 grudnia 2011 r. podczas posiedzenia Kolegium Sądu Okręgowego i od głosowania nad kandydaturami wszystkich osób ubiegających się o stanowisko Sędziego Sądu Rejonowego, a także niepodjęcie działań zmierzających do powstrzymania się przez SSO W. M. od głosowania w dniu 19 grudnia 2011 r. nad tymi kandydaturami podczas Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Okręgowego. W ocenie Sądu przypisany obwinionemu R.F. czyn polegający na wydaniu sędziemu W. M. pisemnego polecenia dokonania oceny pracy pięciorga kandydatów na wakujące stanowisko sędziowskie pochłania kolejny element opisu czynu, jakim było dopuszczenie do przedstawienia sporządzonych przez sędziego W. M. ocen podczas posiedzenia Kolegium Sądu Okręgowego w [...] w dniu 12 grudnia 2011 r. Przedstawienie sporządzonych ocen przez sędziego W. M. podczas posiedzenia Kolegium było prostą konsekwencją wydania przez obwinionego R. F. polecenia sporządzenia tych ocen. Gdyby obwiniony R. F. podjął działania zmierzające do powstrzymania się przez sędziego W. M. od przedstawiania sporządzonych przez niego ocen na posiedzeniu Kolegium, to nie można byłoby przypisać mu także przewinienia służbowego polegającego na wydaniu polecenia sporządzenia tych ocen. Nie jest przy tym jasne stanowisko rzecznika dyscyplinarnego co do tego, czy zarzucalność omawianego zachowania polega na tym, że oceny te przedstawił sędzia W. M. na posiedzeniu Kolegium, czy też, że przedstawione zostały oceny sporządzane przez tego sędziego. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, że np. z uwagi na nieobecność sędziego W. M. na posiedzeniu Kolegium, oceny przez niego sporządzone przedstawiłby inny wizytator czy wyznaczony sędzia. Sens zarzutu wskazuje raczej, że chodzi tu o fakt przedstawienia ocen sporządzanych przez sędziego W. M. To zaś oznacza, że przedstawianie oceny było skutkiem wcześniejszego zachowania się obwinionego R. F. polegającego na wydaniu sędziemu W. M. polecenia sporządzenia tych ocen i tylko ten element zarzutu stanowi przewinienie dyscyplinarne w rozumieniu art. 107 § 1 usp.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie podzielił zasadności zarzutu polegającego na „niepodjęciu działań zmierzających do powstrzymania się” przez

sędziego W. M. od głosowania nad kandydaturami wszystkich osób ubiegających się o stanowisko sędziego Sądu Rejonowego podczas posiedzenia Kolegium w dniu 12 grudnia 2011 r. i podczas Zgromadzenia Ogólnego Sądu Okręgowego w [...] w dniu 19 grudnia 2011r. Obwiniony R. F. nie dysponował żadnymi instrumentami, które mógłby zastosować w celu „powstrzymania” sędziego W. M. od głosowania na posiedzeniu Kolegium czy Zgromadzeniu Ogólnym. Sugestia Rzecznika Dyscyplinarnego, że obwiniony R.F. powinien poinformować sędziego M., iż nie powinien uczestniczyć w posiedzeniu Kolegium oraz w Zgromadzeniu Ogólnym jest o tyle chybiona, że nawet ewentualne udzielenie takiej informacji nie gwarantowałoby skutku w postaci powstrzymania się sędziego W. M. od udziału w omawianych głosowaniach. Decyzja co do głosowania nad kandydaturami podczas posiedzenia Kolegium i Zgromadzenia Ogólnego była osobistą i suwerenną decyzją sędziego W. M. za którą obwiniony R. F. nie może ponosić odpowiedzialności dyscyplinarnej.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 30 sierpnia 2013 r. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny określił, że delikt dyscyplinarny objęty hipotezą art. 107 § 1 usp można popełnić zarówno z winy umyślnej jak i nieumyślnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego ponownie rozpoznającego sprawę obwiniony R. F. dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu z winy nieumyślnej. Ustalone okoliczności sprawy wskazują, że obwiniony wydając sędziemu W. M. pisemne polecenie dokonania oceny pracy pięciorga kandydatów na wakujące stanowisko sędziowskie nie miał zamiaru popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. Celem jego działania nie było popieranie kandydatury syna sędziego W. M. ani spowodowanie uzyskania przez niego najkorzystniejszego wyniku w procedurze kwalifikacyjnej. Jak wiarygodnie wyjaśnił, dążył do sprawnego przeprowadzenia tej procedury, co przy dużej ilości kandydatów wymagało zaangażowania kilku sędziów sporządzających oceny. Z samego tylko „pionu” karnego kandydowało 16 osób, a więc oceny ich pracy nie mógł dokonywać jeden wizytator do spraw karnych, obciążony także bieżącymi obowiązkami i sporządzaniem ocen dla potrzeb równolegle toczącej się procedury kwalifikacyjnej na stanowisko Sędziego Sądu Okręgowego. Wykonanie ocen obwiniony rozdzielił. Sędzia W. M. miał sporządzić pięć ocen, a pozostałe inni wyznaczeni Sędziowie

karniści, którzy także, ze względu na bieżące obciążenie, wzbraniali się od podjęcia przydzielonych im zadań. Ostatecznie R. F. jako Prezes Sądu zdecydował, że oceny pracy pięciu kandydatów sporządzi sędzia W. M. będący wówczas wizytatorem do spraw karnych, i do którego obowiązków, co do zasady, należało sporządzanie ocen kandydatów z pionu karnego. Obwinionemu R. F. uszło jednak uwadze, że jednym z kandydatów na wakujące stanowisko Sędziego Sądu Rejonowego był syn sędziego M. Mimo, że w prywatnej rozmowie sędzia M. zwrócił na to uwagę, obwiniony potraktował to - trafnie, jak wynika z wyjaśnień obwinionego W. M. - jako swego rodzaju wybieg, zmierzający do odciążenia go w pracy. Uznał przy tym, że okoliczność ta nie ma znaczenia, skoro syn sędziego M. kandyduje z „pionu” cywilnego, a ocenę jego pracy będzie sporządzał wizytator do spraw cywilnych. Okoliczności te wskazują, że obwiniony R.F. dopuścił się przypisanego mu czynu nieumyślnie, na skutek niezachowania należytej ostrożności pomimo, że możliwość jego popełnienia mógł przewidzieć. Możliwość przewidywania popełnienia omawianego deliktu dyscyplinarnego wynikała nie tylko z tego, że działanie obwinionego naruszało wyżej wskazany wzorzec wymaganego zachowania się sędziego, dodatkowo pełniącego funkcję Prezesa Sądu, ale także z tego, że negatywny wydzźwięk etyczny tego działania został zasygnalizowany przez samego sędziego W. M. Obwiniony R. F. zlekceważył ten sygnał i potraktował go jedynie jako subiektywny argument sędziego W. M. zmierzający do zmniejszenia nałożonych na niego obowiązków.

W konsekwencji Sąd Dyscyplinarny przyjął, że sędziemu R. F. można przypisać najniższy stopień winy, o jakim mowa w art. 9 § 2 k.k., tradycyjnie określany w literaturze jako niedbalstwo. Wprawdzie ustawodawca w aktualnie obowiązującym Kodeksie karnym nie wyodrębnia wprost, jak to miało miejsce w Kodeksie karnym z 1969 r., lekkomyślności i niedbalstwa, to jednak nadal jest uprawnione wyróżnianie tych dwóch postaci nieumyślności. Obwiniony nie miał zamiaru popełnić przypisanego mu deliktu dyscyplinarnego, ale możliwość taką mógł przewidzieć i popełnił go na skutek niezachowania ostrożności.

Przyjmując, że wina obwinionego nie budzi wątpliwości, należało rozważyć, czy przypisane obwinionemu przewinienie uzasadnia wymierzenie kary dyscyplinarnej, czy też możliwe jest zastosowanie dobrodziejstwa wynikającego z

art. 109 § 5 usp, tj. odstąpienia od wymierzenia kary. Odstąpienie od wymierzenia kary wymaga oceny stopnia społecznej szkodliwości popełnianego przewinienia dyscyplinarnego z uwzględnieniem jego strony przedmiotowej i podmiotowej. W zakresie strony przedmiotowej istotne znaczenie mają: rodzaj dobra, w które godzi czyn, zachowanie się i sposób działania sprawcy, charakter i rodzaj szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu, odczucie szkody przez pokrzywdzonego, czas i miejsc popełnienia czynu. Z elementów podmiotowych uwzględnienia wymaga stopień zawinienia oraz motywacja i cel działania sprawcy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się też, że ocena stopnia społecznej szkodliwości konkretnego zachowania się powinna być zawsze oceną całościową uwzględniającą okoliczności wymienione w art. 115 § 1 k.k., nie zaś sumą, czy pochodną ocen częściowych takiej, czy innej ujemności tkwiącej w tych poszczególnych okolicznościach.

Uwzględniając przedstawione wyżej poglądy judykatury Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że jakkolwiek czyn obwinionego R. F. godził w dobro wymiaru sprawiedliwości, to sposób i okoliczności jego popełnienia, niewielki stopień winy, motywacja i cel działania obwinionego uzasadniają przyjęcie, że stanowi on wypadek mniejszej wagi w rozumieniu art. 109 § 5 usp. W tym kontekście nie bez znaczenia pozostaje też akcentowana przez obwinionego okoliczność odnosząca się do powszechnej praktyki funkcjonującej przed wejściem w życie art. 57a usp dokonywania oceny kandydatów na urząd sędziego przez wizytatora, którego członek rodziny w konkretnej procedurze, jest jednym z kandydatów. Wprawdzie okoliczność ta nie ekskulpuje obwinionego, ale ma znaczenie dla oceny stopnia społecznej szkodliwości jego zachowania. Odstępując od wymierzenia kary obwinionemu R. F. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uwzględnił także okoliczności takie jak nienaganną dotychczasową służbę, wykazywaną w toku postępowania dyscyplinarnego postawę i skrucę świadczącą o tym, że sam fakt prowadzenia przeciwko niemu tego postępowania stanowi wystarczającą dolegliwość, spełniającą funkcję podobną do kary.

Odnosząc skonstruowany wyżej wzorzec powinnego zachowania się sędziego do zarzutu stawianego obwinionemu sędziemu W. M., Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że niewątpliwie dopuścił się on uchybienia godności

urzędu przez to, że jako sędzia wizytator w Sądzie Okręgowym wykonał pisemne polecenie Prezesa tego sądu z dnia 15 czerwca 2011 r. dokonania oceny pracy pięciorga z kandydatów na wolne stanowisko sędziego Sądu Rejonowego, a następnie nie powstrzymał się od głosowania nad kandydaturami wszystkich osób ubiegających się o to stanowisko na posiedzeniu Kolegium Sądu Okręgowego w [...] w dniu 12 grudnia 2011 r. oraz na Zgromadzeniu Ogólnym Sędziów Sądu Okręgowego w dniu 19 grudnia 2011 r., jako członek tych organów w sytuacji, gdy jednym z kandydatów był jego syn, referendarz sądowy B. M.

W ocenie Sądu Dyscyplinarnego wykonanie polecenia dokonania oceny pracy kontrkandydatów syna obwinionego naruszyło zasadę uczciwości i naruszało dobre obyczaje. Z punktu widzenia rozsądnego i bezstronnego obserwatora mogło być odebrane jako przejaw nepotyzmu, zamykania się środowiska sędziowskiego, co niewątpliwie negatywnie wpłynęło na wizerunek wymiaru sprawiedliwości i jego społeczną ocenę. Podobnie należy ocenić zachowanie obwinionego W. M. polegające na niepowstrzymaniu się od głosowania nad kandydaturami wszystkich osób ubiegających się o wakujące stanowisko sędziowskie podczas posiedzenia Kolegium i Zgromadzenia Ogólnego. Procedura konkursowa na urząd sędziego musi opierać się na jasnych, transparentnych kryteriach. Nie powinny w niej zaistnieć jakiegokolwiek okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnione wątpliwości co do rzetelności jej przebiegu i co do tego, że wpływ na wybór konkretnego kandydata miały wyłącznie względy merytoryczne. Dlatego też członkowie rodzin nie powinni brać udział w głosowaniu dotyczącym ich krewnych - na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w wyroku z dnia 30 sierpnia 2013 r.

Z opisu zarzucanego obwinionemu W. M. czynu Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyeliminował element odnoszący się do przedstawienia na posiedzeniu Kolegium Sądu Okręgowego w dniu 12 grudnia 2011 r. sporządzonych wcześniej ocen pięciorga kandydatów na wolne stanowisko Sędziego Sądu Rejonowego uznając, że przypisany obwinionemu czyn polegający na wykonaniu pisemnego polecenia Prezesa dokonania oceny pracy pięciorga kandydatów na wolne stanowisko sędziego pochłania wyżej wskazany element opisu czynu. Przedstawienie na posiedzeniu Kolegium ocen było bowiem prostą konsekwencją

sporządzenia tych ocen w wykonaniu polecenia Prezesa Sądu. Naganność zachowania tkwi zatem w samym sporządzeniu ocen, a nie w przedstawieniu ich podczas posiedzenia Kolegium.

Delikt dyscyplinarny, polegający na uchybieniu godności urzędu (art. 107 § 1 usp), którego dopuścił się obwiniony W. M. polega na wykonaniu pisemnego polecenia Prezesa Sądu dokonania oceny pracy kandydatów na wolne stanowisko sędziowskie oraz na niepowstrzymaniu się od głosowania nad kandydaturami wszystkich osób ubiegających się o to stanowisko na posiedzeniu Kolegium i podczas posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Okręgowego w [...]. Na zaistnienie tego przewinienia służbowego nie miało wpływu to, że sporządzone przez obwinionego opinie były merytorycznie poprawne ani to, że ewentualne powstrzymanie się obwinionego od głosowań nie wpłynęłoby istotnie na wynik osiągnięty przez jego syna. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w wyroku z dnia 30 sierpnia 2013 r., dość powszechna, błędna praktyka dotycząca głosowań sędziów nad kandydatami będącymi członkami ich rodzin nie ma wpływu na sam fakt zaistnienia deliktu dyscyplinarnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego wyżej opisanego przewinienia dyscyplinarnego obwiniony sędzia W. M. dopuścił się z winy nieumyślnej. Wykonując pisemne polecenie dokonania oceny pracy kandydatów na wakujące stanowisko sędziowskie obwiniony nie miał zamiaru popełnienia tego przewinienia. Celem jego działania było podporządkowanie się decyzji Prezesa Sądu, który z uwagi na ilość kandydatów oraz nadmierne obciążenie innych sędziów obowiązkami służbowymi, polecił aby nieznaczną część tych ocen sporządził obwiniony wizytator. Według Sądu okoliczności sprawy nie dają podstaw do przyjęcia, że obwiniony W. M. wspierał kandydaturę syna i dążył do osiągnięcia przez niego najkorzystniejszego wyniku w procedurze kwalifikacyjnej. Przeciwnie, to, że wszystkie sporządzane przez niego opinie były pozytywne i korzystne dla opiniowanych przez niego kandydatów oraz, że w głosowaniach syn obwinionego nie uzyskał najwyższego wyniku, przeczą tak postanowionej tezie. Niemniej jednak obwiniony W. M. dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu na skutek niezachowania ostrożności, pomimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał, a co najmniej mógł przewidzieć. Za tym, że przewidywał możliwość

naruszania godności urzędu przez to, że wykona polecenie Prezesa Sądu dokonania ocen kontrkandydatów syna przemawia wskazywana przez niego treść rozmowy z prezesem R. F., podczas której powiedział, że z uwagi na kandydaturę syna lepiej byłoby, aby zlecone kontrole pięciu kandydatów przeprowadził ktoś inny „bo mogą się czepiać”. Obwiniony W. M. przewidywał, że sporządzenie przez niego ocen, w określonej sytuacji, może się spotkać z negatywnym odbiorem i postrzegane będzie jako działanie nieetyczne. Wprawdzie w składanych wyjaśnieniach obwiniony twierdził, że głównym motywem tej sugestii było odciążenie go w pracy, ale nie zmienia to faktu, że taka myśl u niego powstała, a to dowodzi, że przewidywał możliwość nieetycznego zachowania się, a w konsekwencji popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. Jeżeli chodzi o kwestię głosowania na posiedzeniach Kolegium i Zgromadzenia Ogólnego, to obwiniony W. M. mógł przewidzieć, że jego zachowanie wypełni znamiona uchybienia godności urzędu. Możliwość tego przewidywania wynikała z ogólnych zasad etyki niepozwalających członkom rodzin na udział w głosowaniu dotyczącym ich krewnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego obwinionemu sędziemu należy przypisać winę nieumyślną, o jakiej mowa w art. 9 § 2 k.k. Wykonując polecenie Prezesa Sądu i głosując nad kandydaturami w sytuacji, gdy jedną z nich był jego syn, obwiniony postąpił nierozważnie, a więc nie zachował należytej ostrożności. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że jest związany stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w wyroku z dnia 30 sierpnia 2013 r., że powszechna praktyka głosowania nad kandydatami będącymi członkami własnych rodzin, dotychczas niezauważana, czy wręcz akceptowana przez organy państwowe (Ministerstwo Sprawiedliwości) czy Krajową Radę Sądownictwa, nie może ekskulpować obwinionego. W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego okoliczność ta ma jednak wpływ na wymiar kary. Porównanie przypisanego obwinionemu W. M. przewinienia dyscyplinarnego z przewinieniem przypisanym obwinionemu R. F. prowadzi do wniosku, że ma ono nieco większy ciężar gatunkowy, głównie przez objęcie nim kilku zachowań (wykonanie polecenia sporządzenia ocen oraz udziału w dwóch głosowaniach). W konsekwencji Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że uzasadnione jest

zróznicowanie orzeczenia o karze wobec obu obwinionych. Uwzględniając dotychczasową wieloletnią służbę sędziego W. M. oraz postawę prezentowaną w toku postępowania dyscyplinarnego, Sąd uznał, że adekwatną do popełnionego przewinienia dyscyplinarnego jest najłagodniejsza z przewidzianych w art. 109 § 1 usp kar – kara upomnienia.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego odwołaniami zaskarżyli: obrońca obwinionego R. F., obrońcy W. M. oraz obwiniony W. M.

Obrońca obwinionego R. F. zaskarżając powyższy wyrok w całości na korzyść obwinionego na podstawie art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k. w związku z art. 128 usp zarzucił:

- obrazę prawa materialnego polegającą na oparciu zaskarżonego wyroku na błędnym uznaniu, że obwiniony dopuścił się przewinienia służbowego z winy nieumyślnej;

- obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w szczególności art. 7 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie dowodu z wyjaśnień obu obwinionych w części dotyczącej zlecenia sporządzenia opinii o pracy pięciorga kandydatów na wakujące stanowisko sędziowskie, a w szczególności wyjaśnień sędziego W. M. co do wzbraniania się od wykonania tych ocen.

Skarżący wniósł o: - uchylenie wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie obwinionego od zarzucanego przewinienia lub umorzenie postępowania wobec obwinionego z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu, ewentualnie o: - uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Obrońca obwinionego W. M. adwokat D. M. zaskarżając powyższy wyrok w stosunku do sędziego Sądu Okręgowego W. M. w całości zarzucił na podstawie art. 427 § 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k.:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 k.p.k. przez dowolność oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą uznaniem winnym obwinionego W. M.;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, wyrażający się w uznaniu, że obwiniony dopuścił się przewinienia opisanego w wyroku pomimo tego, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje ku temu dostatecznych podstaw, jak również, iż charakteryzuje się ono większym ciężarem gatunkowym niż przewinienie przypisane wyrokiem drugiemu obwinionemu;

3. rażąco niewspółmierność kary, polegającą na wymierzeniu obwinionemu W. M. kary upomnienia, podczas gdy całokształt okoliczności sprawy daje pełną podstawę w przypadku uznania go winnym popełnienia przewinienia dyscyplinarnego do odstąpienia od wymierzenia mu kary.

Skarżący wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie W. M. od zarzucanego mu czynu ewentualnie, w przypadku uznania go winnym, o odstąpienie od wymierzenia mu kary.

Obrońca obwinionego W. M. adwokat W. H. powyższy wyrok zaskarżył w całości na korzyść obwinionego i na podstawie art. 427 § 1 k.p.k., art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił:

a) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mających wpływ na treść orzeczenia, polegający na dowolnej, a w konsekwencji błędnej ocenie materiału dowodowego, w szczególności na:

- przyjęciu, że obwiniony dopuścił się przewinienia służbowego w trakcie wykonywania obowiązków wizytatora w Sądzie Okręgowym, dokonując oceny pracy kontrkandydatów syna na wolne stanowisko sędziowskie, podczas gdy wykonał on swoje obowiązki z pełną starannością i nie miał możliwości odstąpić od wykonania pisemnego polecenia Prezesa Sądu Okręgowego, gdyż ze względu na panującą praktykę przed wejściem w życie art. 57a usp takie postępowanie nie było traktowane jako nieetyczne i niezgodne z prawem;

- przyjęciu, że obwiniony W. M. dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu na skutek niezachowania ostrożności pomimo, że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał, a co najmniej mógł przewidzieć, albowiem w żadnym innym przypadku w praktyce wykonywania ocen kandydatów przez osobę spokrewnioną z jedną z nich w procedurach konkursowych takie postępowanie nie było kwestionowane przez Krajową Radę Sądownictwa i Rzecznika

Dyscyplinarnego, a dokonanie ocen stanowiło kolejny krok po wizytacji kontrkandydatów syna, co w konsekwencji doprowadziło do skazania obwinionego i wymierzenia mu kary upomnienia, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że obwiniony jest niewinny zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego.

Skarżący wniósł o uniewinnienie obwinionego W. M. od zarzucanego mu czynu; ewentualnie - o odstąpienie od wymierzenia kary upomnienia.

Obwiniony W. M. zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść obwinionego i na podstawie art. 427 § 1 k.p.k., art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mających wpływ na treść orzeczenia, polegający na dowolnej, a w konsekwencji błędnej ocenie materiału dowodowego, w szczególności:

I. przyjęciu, że obwiniony dopuścił się przewinienia służbowego w trakcie wykonywania obowiązków wizytatora w Sądzie Okręgowym w [...], dokonując oceny pracy kontrkandydatów syna na wolne stanowisko sędziowskie, podczas gdy wykonał swoje obowiązki rzetelnie i z pełną starannością i nie miał instrumentów prawnych do odstąpienia od wykonania pisemnego polecenia Prezesa Sądu Okręgowego, gdyż ze względu na panującą powszechną i aprobowaną praktykę przed wejściem w życie art. 57a u.s.p. takie postępowanie nie było traktowane jako nieetyczne i niezgodne z prawem, podobnie jak udział w głosowaniach nad tymi kandydatami na posiedzeniu Kolegium Sądu Okręgowego i na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Okręgowego;

II. przyjęciu, że W. M. dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu na skutek niezachowania ostrożności pomimo, że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał, a co najmniej mógł przewidzieć, albowiem w żadnym innym przypadku w praktyce wykonywania ocen kandydatów przez osobę spokrewnioną z jedną z nich w procedurach konkursowych takie postępowanie nie było kwestionowane przez Krajową Radę Sądownictwa, a dokonanie ocen stanowiło konsekwencje zleconych mu wizytacji, a podobnie nie kwestionowany był udział członków rodzin w głosowaniach nad kandydatami na posiedzeniach Kolegium i Zgromadzeń Ogólnych Sędziów, zaś ugruntowana praktyka w tym przedmiocie kształtowała świadomość obwinionego, co w konsekwencji doprowadziło do

skazania obwinionego i wymierzenia mu kary upomnienia, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że obwiniony jest niewinny zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego ewentualnie, że przypisane mu przewinienie jest określonym w art. 109 § 5 usp przewinieniem mniejszej wagi.

Skarżący wniósł o uniewinnienie obwinionego W. M. od zarzucanego mu czynu; ewentualnie - o odstąpienie od wymierzenia kary upomnienia, przy jednoczesnym uznaniu przypisanego mu przewinienia dyscyplinarnego jako wypadek mniejszej wagi i wyeliminowaniu z opisu czynu mu przypisanego „wykonanie pisemnego polecenie Prezesa tego Sądu z dnia 15.06.2011 roku dokonania oceny pracy pięciorga kandydatów na wolne stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w [...]”.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołania nie są zasadne.

Każde zachowanie sędziego naruszające zasadę bezstronności sędziego wypełnia znamiona przewinienia dyscyplinarnego. Kwestia zachowania pełnej niezależności i obiektywizmu przez sędziego wywołuje silne emocje społeczne. Jest ona bacznie obserwowana przez uczestników postępowań sądowych oraz przedstawicieli mediów. Konieczność unikania podejrzeń o stronniczość dotyczy nie tylko postępowań sądowych, ale wszystkich spraw związanych z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości; również takich jak sporządzanie przez sędziego opinii, udział w głosowaniach i naradach. Konieczność zachowania bezstronności i pełnego obiektywizmu przez sędziego jest oczywista nie tylko dla prawników kończących studia, ale dla każdego obywatela (już zwykli ludzie w starożytnym Rzymie uważali za cenną zasadę, że nikt nie może być sędzią we własnej sprawie (*nemo iudex in propria causa*)).

Art. 6 ust. 1 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r. stanowi, że każdy ma prawo do rzetelnego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd.

Judykatura powołanego przez Konwencję Trybunału akcentuje, że bezstronność uznaje się za ważną zasadę gwarantującą rządy prawa i pozwalającą

zapewnić zaufanie, jakim sądy muszą się cieszyć w demokratycznym społeczeństwie. Oznacza ona brak uprzedzeń lub stronniczości, a jej istnienie można oceniać w rozmaity sposób. Trybunał rozróżnił kryterium subiektywne, przy którym chodzi o upewnienie się, jakie jest osobiste przekonanie i zachowanie lub interes danego sędziego w konkretnej sprawie, a więc, czy wykazywał on w niej jakieś osobiste uprzedzenia lub stronniczość oraz kryterium obiektywne związane z oceną, czy sam sąd oraz, wśród innych aspektów, jego skład, oferował wystarczające gwarancje, aby wykluczyć w tym zakresie wszelkie uprawnione wątpliwości. Badanie ze względu na kryterium obiektywne dotyczy głównie powiązań hierarchicznych lub innych między sędzią i innymi uczestnikami postępowania. Wymaga więc oceny w każdej indywidualnej sprawie, czy ich rodzaj i stopień wskazywał na brak bezstronności sądu. Problemem na tym tle jest np. pokrewieństwo między sędzią i jego dziećmi lub adwokatem strony. Trybunał zwrócił uwagę, że obiektywnie widziana niezawisłość i bezstronność sędziowska wymaga od sędziów, aby byli wolni od niewłaściwych wpływów nie tylko spoza sądownictwa, ale również z jego wnętrza. Niezawisłość sędziowska wewnątrz sądów wymaga, aby inni sędziowie albo osoby pełniące w sądzie funkcje administracyjne, jak np. prezes sądu, nie wydawali sędziom poleceń, ani w żaden inny sposób na nich nie naciskali w związku z rozpatrywanymi przez nich sprawami. Przy ocenie, czy przyczyna wątpliwości co do bezstronności sędziego była uzasadniona, przekonanie obwinionego bierze się pod uwagę, jednak nie jest ono decydujące. Należy ustalić, czy wątpliwości uczestników postępowania można uznać za obiektywnie uzasadnione. Każdy sędzia, wobec którego pojawiły się podobne wątpliwości, ma obowiązek zrezygnować z udziału w sprawie (vide: M. A. Nowicki - Komentarz do art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, wyd. VI, oraz przywołane tam orzecznictwo Trybunału).

Sąd Najwyższy, rozpoznający niniejsze odwołania, w pełni zaaprobował te konstatacje i uznał, że mają one relewantne znaczenie do oceny czynów obwinionych. Ocena zachowania zarzucanego sędziemu powinna być również dokonywana w aspekcie wzorca normatywnego, wynikającego z art. 82 § 1 i 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych - odpowiadającego oczekiwaniom

społecznym wizerunku sędziego jako bezstronnego strażnika przestrzegania prawa oraz powszechnie przyjętych norm moralnych i etycznych.

Ponieważ prawo o ustroju sądów powszechnych nie rozróżnia postaci winy, z której można dopuścić się przewinienia dyscyplinarnego, zaaprobować należy przyjęty przez Sąd Apelacyjny Sąd Dyscyplinarny pogląd, że dopuszczalne jest popełnienie przewinienia dyscyplinarnego także z winy nieumyślnej, co zostało przypomniane w wyroku Sądu Najwyższego, przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, a także w poprzednich wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 28 maja 2008 r., SNO 32/08, OSNSD 2008, poz. 13 i z dnia 13 września 2011 r., SNO 34/11.

W ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 427, ze zm.) został dodany przez art. 1 pkt 11 lit. b ustawy z dnia 14 marca 2014 r. (Dz.U.2014.512) zmieniającej ustawę z dniem 1 października 2014 r. art. 58 § 2a. Przepis ten stanowi, że w opiniowaniu kandydatów przez kolegium lub zgromadzenie ogólne nie może brać udziału osoba będąca małżonkiem, krewnym albo powinowatym chociażby jednego z kandydatów lub pozostająca chociażby z jednym z kandydatów w takim stosunku prawnym lub faktycznym, że może to budzić uzasadnione wątpliwości co do bezstronności członka kolegium lub zgromadzenia ogólnego.

W ocenie Sądu Najwyższego unormowanie to potwierdziło istotę pryncypiów i obowiązków sędziego (również sędziego wizytatora), funkcjonującą od początku. W myśl m.in. art. 82 § 2 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych - sędzia powinien w służbie i poza służbą strzec powagi stanowiska sędziego i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lipca 2012 r. w sprawie SNO 13/12 (LEX nr 1228611) zajął stanowisko, że obowiązkiem każdego sędziego jest bezstronne działanie niezależnie od tego, czy czyni to w ramach działalności orzeczniczej, czy wykonując inne obowiązki służbowe, w tym z zakresu nadzoru nad działalnością administracyjną sądów; wobec sędziego pełniącego funkcję wizytatora, należy stosować podwyższone standardy w zakresie wszelkich zachowań społecznych i zawodowych. Nieodstąpienie od wizytacji członka rodziny sędziego osłabia

zaufanie do bezstronności sędziego wizytatora, co uchybia godności sprawowanego urzędu i stanowi przewinienie służbowe w rozumieniu art. 107 § 1 Prawa o u.s.p. Ze względu na to, że czyn obwinionego był znany w środowisku nie może być on uznany za pozbawiony szkodliwości (czy też przejawiający tylko szkodliwość znikomą) w kontekście interesu wymiaru sprawiedliwości.

Zdaniem obecnego składu Sądu Najwyższego, dzielającego w pełni te konkluzje, każdy sędzia w sposób oczywisty miał obowiązek kierować się podstawowymi zasadami bezstronności ujętymi w adekwatnych procedurach sądowych. Przykładowo art. 48 § 1 k.p.c. w sposób jednoznaczny stanowił, że sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy w sprawach, w których jest stroną lub pozostaje z jedną ze stron w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy oddziaływa na jego prawa lub obowiązki, a także w sprawach swego małżonka, krewnych lub powinowatych w linii prostej, krewnych bocznych do czwartego stopnia i powinowatych bocznych do drugiego stopnia, w sprawach osób związanych z nim z tytułu przysposobienia, opieki lub kurateli; w myśl § 2 powody wyłączenia trwają także po ustaniu uzasadniającego je małżeństwa, przysposobienia, opieki lub kurateli.

Zgodnie z art. 40 § 1 k.p.k. sędzia jest z mocy prawa wyłączony od udziału w sprawie, jeżeli: sprawa dotyczy tego sędziego bezpośrednio, jest małżonkiem strony lub pokrzywdzonego albo ich obrońcy, pełnomocnika lub przedstawiciela ustawowego albo pozostaje we wspólnym pożyciu z jedną z tych osób, jest krewnym lub powinowatym w linii prostej, a w linii bocznej aż do stopnia pomiędzy dziećmi rodzeństwa osób wymienionych w pkt 2 albo jest związany z jedną z tych osób węzłem przysposobienia, opieki lub kurateli

Również art. 18 § 1 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi jednoznacznie określał, że sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy w sprawach, w których jest stroną lub pozostaje z jedną z nich w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy oddziałuje na jego prawa lub obowiązki; w sprawach swojego małżonka, krewnych lub powinowatych w linii prostej, krewnych bocznych do czwartego stopnia i powinowatych bocznych do drugiego stopnia; osób związanych z nim z tytułu przysposobienia, opieki lub kurateli.

W przedstawionych wyżej sytuacjach sędzia nie miał potrzeby rozważania, czy powstrzymać się od rozpoznania takich spraw, gdyż jego wyłączenie wynikało z samej ustawy. *Per analogiam* unormowania te powinien zastosować do innych spraw związanych z funkcjonowaniem sądu. Odnosząc te zasady do zarzucanych obwinionym czynów należało uznać, że obaj obwinieni w sposób jednoznaczny naruszyli te nakazy i obowiązek zachowania bezstronności. Subiektywne przekonanie obwinionych, że nie naruszyli zasad dotyczących postępowania sędziego, w sposób prawidłowy zostało zweryfikowane w zaskarżonym wyroku przez uwzględnienie obiektywnych kryteriów oceny czynów obwinionych. Ich wina w stopniu co najmniej nieumyślnym nie może budzić wątpliwości. Sędzia M. miał obowiązek powstrzymać się od sporządzenia opinii kontrkandydatur jego syna ubiegającego się o stanowisko sędziego, natomiast R. F. nie powinien zlecić sędziemu wizytatorowi sporządzenia takich opinii. W. M. miał ponadto obowiązek powstrzymania się od głosowania w sprawie swego syna zarówno na Kolegium, jak i w czasie Zgromadzenia Ogólnego Sędziów. Jego wina i stopień naruszenia bezstronności sędziego były większe, co znalazło właściwe odzwierciedlenie w treści zaskarżonego wyroku Sądu Dyscyplinarnego. Nie może go ekskulpować polecenie prezesa sądu, gdyż sędzia miał obowiązek powstrzymania się od działań mogących być odczytane jako stronnice, jak stało się w niniejszej sprawie. Nie można także traktować na korzyść obwinionych wcześniejszego występowania podobnych sytuacji, także w okręgach innych sądów. Jak słusznie wskazał Rzecznik Dyscyplinarny, zły zwyczaj nie może być traktowany jako źródło prawa lub zezwolenie na popełnianie deliktów dyscyplinarnych.

Zwrócić należy uwagę na niesporną okoliczność, że opinie wystawione niektórym kandydatom na urząd sędziego były lepsze niż opinia syna W. M., a mimo to na posiedzeniu Kolegium Sądu syn sędziego uzyskał najwyższe poparcie, a sędzia wizytator – nie powstrzymując się od głosowania – uznał kandydaturę syna za najlepszą, co musiało być ocenione przez postronnych obserwatorów jako działanie stronnice. Tak też zostało przedstawione w lokalnych mediach, wywołując negatywny obraz wymiaru sprawiedliwości.

Niewątpliwie prezes sądu miał możliwość adekwatnej reakcji, gdy uzyskał informację, że jednym z kandydatów ubiegających się o urząd sędziego jest syn W.

M. Miał obowiązek zwolnić go od oceny pozostałych kandydatów, a na posiedzeniu Kolegium Sądu i Zgromadzenia Ogólnego Sędziów przypomnieć, że sędzia powinien powstrzymać się od rozstrzygania i głosowania w sprawach członków swoich rodzin. Podkreślić należy, że oceny uzyskane na Kolegium i Zgromadzeniu Ogólnym Sędziów są brane pod uwagę jako jedne z ważnych kryteriów w procedurze nominacyjnej przed Krajową Radą Sądownictwa. Udział w takich głosowaniach w sprawach dotyczących członka rodziny stanowi ewidentne naruszenie etycznego wzorca bezstronnego sędziego.

Zgodnie z art. 108 § 2 usp w razie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed upływem terminu, o którym mowa w § 1, przedawnienie dyscyplinarne następuje z upływem pięciu lat od chwili czynu. Jeżeli jednak przed upływem terminu, o którym mowa w § 1, sprawa nie została prawomocnie zakończona, sąd dyscyplinarny orzeka o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego, umarzając postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej.

Ponieważ upłynął już okres 3 lat, o którym mowa w cytowanym wyżej przepisie, Sąd Najwyższy uznał, że należy umorzyć postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej co do obu obwinionych. W ocenie Sądu Najwyższego przepis ten ma zastosowanie również do odstąpienia od wymierzania kary, które dotyczyło prezesa R. F.. Wprawdzie Sąd Apelacyjny Sąd Dyscyplinarny nie wymierzył mu kary z uwagi na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu i wystarczającą dolegliwość wywołaną prowadzonym postępowaniem dyscyplinarnym, jednak treść art. 108 § 2 usp wyklucza rozważanie przez Sąd Dyscyplinarny celowości orzekania kary dyscyplinarnej również w takim przypadku.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Najwyższy na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w związku z art. 128 usp orzekł jak w sentencji wyroku.